KUL – otwarcie biura

Ekscelencjo, Panie Ambasadorze

Magnificencjo Księże Rektorze

Szanowni Państwo!

Jedno z wiodących centrów badania opinii publicznej zadało respondentom pytanie, dlaczego ludzie dążą do zdobycia wykształcenia. Wśród odpowiedzi dominowało przekonanie, że wiąże się to przede wszystkim z nadzieją na wysokie zarobki (58%/1993-63%/2007). Równocześnie jednak komentarz socjologów do tego badania odnotowuje następującą tendencję:

„Hierarchia ważności postrzeganych motywacji zdobywania nauki zmienia się wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia badanych. Osoby najlepiej wykształcone za najistotniejszą pobudkę do nauki uważają możliwość wykonywania interesującego zawodu (61% tej grupy), na drugim miejscu stawiają samodoskonalenie i rozwój intelektualny (49%), a dopiero na trzecim – wysokie zarobki (45%), niewiele bardziej istotne niż samodzielność i niezależność (41%). Z kolei respondenci z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym częściej wskazują na takie czynniki, jak: uniknięcie bezrobocia, niezbyt ciężka praca czy możliwość pracy «na swoim»”[[1]](#footnote-1).

W badaniu przeprowadzonym sześć lat później, przez to samo centrum sondażowe, respondenci wskazywali, że największy wpływ na sukces zawodowy mają wiedza i umiejętności (45%/2013), natomiast przeświadczenie, że „obecnie w Polsce warto zdobywać wykształcenie, uczyć się” oscylowało na stabilnym poziomie 82%-91%, i to w badaniach powtarzanych na przestrzeni dekady 2002-2013. Co także interesujące, zarówno osoby, które twierdziły, że dyplom wyższej uczelni ma dziś dużą wartość na rynku pracy, jak i te, które sądziły odwrotnie – zgodnie pragną, i to na poziomie ponad 70%, wykształcenia wyższego dla swoich dzieci[[2]](#footnote-2).

Ten krótki przegląd statystyk pozwala zauważyć, że wiedza i wykształcenie oceniane są bardzo wysoko, niezależnie od tego, co dokładnie respondenci potrafią sobie wyobrazić jako uzasadnienie własnej oceny i na ile wikłają się przy tym w paradoksy. Pozwalam sobie natomiast dostrzec w tych opiniach nadzieję i zadanie zarówno dla Kościoła, jak i dla Uniwersytetu, zwłaszcza dla uniwersytetu katolickiego.

Podstawowe zadanie polega być może poszerzaniu horyzontu rozumienia wartości, zwłaszcza wobec motywów i racji stojących za wysoką oceną wiedzy w uwarunkowaniach cywilizacji naukowo-technicznej i społeczeństwa konsumpcyjnego. Rzecz w tym, by ocena ta nie była zdominowana perspektywą pragmatyczną i użytkową, a została *wzbogacona o* *postrzeganie wiedzy i wykształcenia jako wartości autonomicznych*.

Z tym wszakże wiąże się zadanie drugie: *wiedza*, jako wartość nie tylko użytkowa, ale przede wszystkim autonomiczna – powinna być *postrzegana we właściwych proporcjach i granicach, uwzględniających możliwości rozumu ludzkiego*. Wyraża się to w odnalezieniu proporcji między krytycyzmem, który nie osuwa się jednak w sceptycyzm, a zaufaniem do wiedzy, które nie osuwa się jednak na pozycje idolatrycznego podejścia do wiedzy, spod znaku scjentystycznie zorientowanego pozytywizmu. Jestem przekonany, że *odnalezienie i zachowanie tych proporcji jest zadaniem ściśle ewangelizacyjnym*. Tylko bowiem głoszenie i wcielanie w życie Ewangelii ma w sobie wystarczający potencjał, by ochronić ludzkie serce – tę symboliczną funkcję człowieczeństwa, nie zaś rozumu samego – przed bezładnym przylgnięciem do wszelkich form immanencji ograniczającej horyzont i zamykającej na możliwość odrodzenia wszystkiego w Bogu, czyli Zmartwychwstania.

W tej perspektywie pozwalam sobie wyrazić nadzieję i przeświadczenie, że właściwym zadaniem uniwersytetu katolickiego jest służba na rzecz wiedzy *w duchu katolickości*. Katolickość jest realizacją całościowej wizji wiedzy, jako z jednej strony wartości autonomicznej, a nie tylko użytkowej, a z drugiej – krytyczną otwartością ewangeliczną na możliwości ludzkiego rozumu, która to owartość pozwala zachować równowagę między skrajnością bałwochwalstwa rozumu, a radykalnie sceptyczną skrajnością utratą wiary w ludzkie możliwości poznawcze. Katolickość, pielęgnowana na katolickim uniwersytecie, jest więc równowagą między pozytywistyczną „zabawą w boga” na polu nauki, a postmodernistyczną świadomością wyczerpania tego rodzaju kulturowych przedsięwzięć.

Szanowni Państwo!

Pozwoliłem sobie naszkicować perspektywę, w którą wpisuje się bardzo harmonijnie dzisiejsza okoliczność Inauguracji Obecności Centrum Polonijnego KUL w Niemczech. Obecność tego właśnie katolickiego uniwersytetu wśród Polonii w Niemczech jest bowiem szansą na zintegrowanie Polaków tu zamieszkujących wokół wolności sumienia i prawdy, które stanowią najgłębsze dziedzictwo KUL. Jest to szansa uzyskania punktu odniesienia, który pomaga poszukiwać odpowiedzi na pytania, z jakimi spotka się każdy Polak zamieszkujący w Niemczech. Należą do nich kwestie tego, jak zachowywać tożsamość w społeczeństwie pluralistycznym i wielokulturowym; jak odróżniać prawdę od opinii w społeczeństwie miarkującym się w ocenianiu i wartościowaniu; jak wierzyć rozumnie w społeczeństwie dostarczającym nieprzeliczonych ofert duchowych – i wiele innych, podobnie ostrych, a zarazem aktualnych pytań. Chciałbym więc powitać z radością i nadzieją nową formę obecności KUL w Niemczech.

Mówię o nowej formie obecności, a nie po prostu o ustanowieniu obecności KUL w Niemczech, ponieważ Polska Misja Katolicka w Niemczech wcześniej już podjęła współpracę z KUL, sformalizowaną na drodze umowy. Z radością chciałbym powiedzieć, że mamy już we współpracy z KUL pierwszy projekt, którego realizacja dobiega końca, poświęcony współczesnym zagrożeniom demokracji i chrześcijańskiej odpowiedzi na nie. Kolejną podejmowaną inicjatywą są studia podyplomowe uprawniające do nauczania religii przy PMK w Niemczech oraz do ubiegania się o przyjęcie na szkolenie referentów parafialnych w Niemczech. Przed nami inicjatywy, które pozostają obecnie na etapie omówienia szczegółów naukowych i organizacyjnych. Wiadomo mi, że otwartość KUL na współpracę budzi radość i wdzięczność Polonii w Niemczech – i za nie chciałbym także podziękować.

Proszę pozwolić, że na zakończenie podkreślę to, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia duszpasterza odpowiedzialnego za profil duchowy Polaków na emigracji, szczególnie w Niemczech. Otóż, nie do przecenienia jest wartość edukacji tak w życiu Polonii w ogóle, jak i w życiu religijnym tej społeczności. Polacy w Niemczech spotykają się bowiem z wysoce niewłaściwymi formami pobożności pochodzącymi z Polski albo kręgów polonijnych, które docierają przez Internet albo drogą nieformalnych spotkań z niektórymi duszpasterzami. W takich okolicznościach zdolność przeanalizowania zasłyszanych treści i wydania zdrowego sądu jest niezastąpiona dla każdej osoby indywidualnie. A podstawą tej sprawności jest głównie edukacja, w tym edukacja religijna. Księża pracujący w Misji, z uwagi na ich ograniczoną liczbę, nie są wszak w stanie dotrzeć do każdej osoby, która zagrożona jest uwikłaniem w niezdrową pobożność, czy szkodliwe treści. Możliwość korzystania z naukowych i dydaktycznych zasobów KUL także w tym kontekście przedstawia wysoką wartość. Także za tę możliwość chcę wyrazić moją wdzięczność w imieniu Polonii powierzonej mej opiece duszpasterskiej, jako Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech.

Szanowni Państwo,

Serdecznie też dziękuję za zaproszenie do udziału w ważnym wydarzeniu, które ma dziś miejsce. Bez wątpienia jego wydźwięk jest historyczny. Wszystkich uczestników tego wydarzenia zapewniam o otwartości Polskiej Misji na współpracę i zapraszam do kontaktu z Rektoratem   
i nawiązania relacji oraz współpracy na rzecz Polonii. Życzę zarazem KUL-owi, na nowy sposób obecnemu w kontekście niemieckim, oraz wspierającym tę obecność polskim agendom państwowym, jak najlepszej, harmonijnej współpracy, ku pożytkowi naszych rodaków mieszkających w Niemczech.

Proszę przyjąć moje serdeczne pozdrowienia i wyrazy najgłębszego uszanowania.

ks. kan. dr Michał Wilkosz

Rektor Polskiej Misji Katolickiej

w Niemczech

1. [CZY WARTO SIĘ UCZYĆ. KOMUNIKAT Z BADAŃ CBOS nr BS/72/2007, s. 5.](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_072_07.PDF) [↑](#footnote-ref-1)
2. [WYKSZTAŁCENIE MA ZNACZENIE? KOMUNIKAT Z BADAŃ CBOS nr BS/96/2013, s. 2-6.](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_096_13.PDF) [↑](#footnote-ref-2)